


**Kasper Pfeifer**

Uniwersytet Śląski  
w Katowicach

 <http://orcid.org/0000-0002-6600-3306>

## Mężczyźni przyszłości: futuryzm i peryferyjna męskość. Prolegomena<sup>1</sup>

Abstract

### **Men of the Future: Futurism and Peripheral Masculinity. A Preliminary Discussion**

The aim of this preliminary insight is to explicate the relationships between the masculinities of Italian, Russian and Polish futurisms. The article, by examining the manifestos and poetry of Polish futurists, shows an inclusive and prospective masculinity project proposed by this movement. Another important objective of this research is to propose an interpretation of the masculinist ideologies of futurism as the “masculinities of tomorrow,” which should be valid in the future and should act as a cure for the peripheral status of the region and variously defined “crisis.”

**Słowa kluczowe:** męskość, gender, futuryzm, faszyzm, rewolucja

**Keywords:** masculinity, gender, futurism, fascism, revolution

---

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki. Projekt nr 2018/29/N/HS2/00791.

## Zamiast wstępu

Futuryzm wyłonił się z „kryzysu męskości” jako odpowiedź na niepokoje związane z przemianami społecznymi początku XX wieku<sup>2</sup>. Marząc o wojennej przygodzie, Filippo Tommaso Marinetti chciał oswobodzić świat z kagańca mieszczańskiej rutyny, a jego militarystyczny apel z pierwszego futurystycznego manifestu był wyrazem zbiorowej frustracji, jaką w wielu mężczyznach powodowały dekadencja, obecność kobiet w życiu publicznym oraz industrializacja i towarzyszące jej nowe modele pracy<sup>3</sup>. Męska rzecz – wojna – miała ten „impas” przełamać, zapewnić „życie pełne znaczeń i jasno określonych celów”<sup>4</sup>. Miała też – jak twierdzi Tomasz Tomasik – „odciąć męczyznę od kobiecej inności”, zrodzić świat, który gardziłby „usypiającą stabilnością” antycypowaną przez futurystów jako potrzeba niewiast<sup>5</sup>. Słowem, projekt męskości Marinettiego wyrastał z modelu „nowego barbarzyńcy”, „supermężczyzny” ukutego w zgodzie z prawidłami męskości hegemonicznej, męskości, która oprócz bezkompromisowej wiary w nowoczesność charakteryzowała się kultem ciała, sportu, rywalizacji i agresji<sup>6</sup>.

A jednak to właśnie wojna i okrucieństwa przedstawiały się w protofaszystowskiej ideologii włoskich futurystów jako parametry, czyli „wartości”, którym wierny musiał być mężczyzna, by w ogóle móc mienić się mężczyzną<sup>7</sup>. To z kolei wiązało się z lękiem przed kobiecością, z jej wyparciem, bowiem kobiecość, a za nią i homoseksualizm – czyli „zdziewiczenie” – odczytywano

---

<sup>2</sup> M. Pasqualini, *Contesting Sexual Morality: Futurism, Masculinity, and Homosexuality in Florence, 1913–1914*, „Storicamente” 2013, nr 9, s. 5.

<sup>3</sup> E. Gentile, *The Struggle for Modernity: Nationalism, Futurism, and Fascism*, Westport, Conn. 2003, s. 29.

<sup>4</sup> M. Kane, *Modern Men: Mapping Masculinity in English and German Literature, 1880–1930*, London–New York 1999, s. 166. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia pochodzą od autora studium.

<sup>5</sup> T. Tomasik, *Wojna – męskość – literatura*, Słupsk 2013, s. 132–133. Jak dowodzi Paola Sica, wpisując kobietę w obręb kategorii Innego, militarystyczna ideologia faszystowskich Włoch wyszła daleko poza samo tylko wartościujące różnicowanie męczyzny i kobiety. „Terminy takie jak dekadencja, degeneracja, choroba, a nawet niższość – pisze Sica – często były używane do zdefiniowania tego, co zostało uznane za »Inne« przez kulturę hegemoniczną: niewygodny »Inny«, który, jeśli stanie się społecznie respektowany, może w jakiś sposób przekształcić istniejącą strukturę władzy, natomiast jeśli zostanie on odrzucony, uznany za gorszego lub zneutralizowany, służyć będzie utrzymywaniu hegemonii tych, którzy mają swój udział we władzy. Kobieta należała właśnie do kategorii »Innego«”. Por. P. Sica, *Futurist Women: Florence, Feminism and the New Sciences*, Basingstoke 2016, s. 71.

<sup>6</sup> Ch. Baumgarth, *Futuryzm*, przeł. J. Tasarski, Warszawa 1987, s. 221–224.

<sup>7</sup> Zob. drobiazgowo studia Barbary Spackman o powiązaniach męskości, włoskiego futuryzmu, nacjonalizmu i faszyzmu: B. Spackman, *Fascist Virilities: Rhetoric, Ideology, and Social Fantasy in Italy*, Minneapolis–London 1996.

jako słabość i bierność: atrybuty zdolne roztrzaskać futurystyczną *virtus*. Kobiecość była w tej konstelacji abiektem zagrażającym zachowaniu ciągłości w reprodukcji dyskursu bycia twardym; czynnikiem co prawda patogennym, lecz wystarczająco doniosłym, by dyskurs ten definiować przede wszystkim jako „konfrontację z żeńskim”<sup>8</sup>.

## Męskość hegemoniczna a futurizm w Polsce

Choć badacze jako źródło pochodzenia orientacji ideowych polskiego futuryzmu wskazują najczęściej jego rosyjską odmianę, powyższe spostrzeżenia mają pierwszorzędne znaczenie w opisie futurystycznych męskości nad Wisłą<sup>9</sup>. Jak postaram się dowieść, włoski wzór wywarł istotny wpływ na politykę płciową, a w szerszym ujęciu także politykę społeczną polskiego ruchu. Podobnie jak w przypadku futurystycznych projektów Marinettiego i Rosjan, miała ona bowiem odpowiadać na zastany „kryzys” oraz dzięki technice przezwyciężyć peryferyjny statusu regionu<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> U. Fanning, *Futurism and the Abjection of the Feminine* [w:] *Futurismo: Impact and Legacy*, ed. G. Gazzola, New York 2011, s. 53–64. Stosunek włoskich futurystów do homoseksualizmu ukazuje paradoksy proponowanej przez nich polityki płciowej. Z jednej strony wiązał się on dla nich ze „zniewieścieniem” mężczyzny, a terminy takie, jak ‘gej’ i ‘pederasta’ pełniły w słowniku Marinettiego funkcję inwektyw, z drugiej – wielu badaczy podkreśla emancypującą dla mniejszości seksualnych moc futuryzmu. Ruch ten nie stronił bowiem od żarliwych pochwał dla „nowoczesnych” idei: wolnej miłości i równości, które miały wynikać z pogardy dla tradycyjnych form małżeństwa i romansu. Dlatego, jeśli mężczyzna pozostawał „twardy” i silny, włoscy futuryści byli tolerancyjni dla jego homoseksualizmu. Dotyczyło to także kobiecości – realizowanie „ról męskich” w obu przypadkach warunkowało „równość”. Por. M. Pasqualini, *Contesting Sexual Morality...*, s. 7–8. Pewnym kontrastem dla Marinettińskiego układu futurizm–fasyzm–męskość był we Włoszech tak zwany futurizm queerowy, zorganizowany we Florencji wokół czasopisma „Lacerba”. Zob. E.K. Van Ness, *(No) Queer Futurism: Prostitutes, Pink Poets, and Politics in Italy from 1913–1918*, „Carte Italiane” 2010, no. 6, s. 170. W dalszej części artykułu przez włoski futurizm rozumiem orientację ideową propagowaną przez Marinettiego.

<sup>9</sup> Podążanie przez polskich twórców za wzorami płynącymi z Rosji zostało rozpoznane w większości studiów poświęconych futuryzmowi. Za klasyczną pracę traktującą o tym problemie uważa się książkę Edwarda Balcerzana *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław 1968. Co prawda rosyjski futurizm stawiał męskość na pozycji uprzywilejowanej, jednak rezygnował z panegiryzacji wojny i mizoginizmu. Por. B. Liwzyc, *My i Zachód*, „Teksty Drugie” 1992, nr 1/2, s. 180. Należy też zauważyć, że futurizm w Rosji w dużej mierze współtworzony był przez kobiety (np. Natalię Gonczarową i Olgę Rozanową). Zob. V. Markov, *Russian Futurism: A History*, Berkeley–Los Angeles 1968.

<sup>10</sup> Por. H. Zaworska, *Kult cywilizacji czy bunt przeciwko niej* [w:] *eadem, O nową sztukę. Polskie programy artystyczne lat 1917–1922*, Warszawa 1963, s. 102.

Mimo to sami twórcy produkowali liczne apologie własnej oryginalności, z determinacją podkreślając odmienność swojego projektu od włoskiego wzorca (sic!). W *Manifestie w sprawie poezji futurystycznej* Jasińskiego możemy przeczytać: „nie mamy zamiaru w roku 1921 powtórzyć tego, co oni czynili już w 1908”, zaś w wydany kilka miesięcy później *Nożu w bzuhu* pada wyraźnie: „Marinetti jest nam obcy”<sup>11</sup>. Jak jednak dowodzi Przemysław Strożek: „dobra znajomość pierwszego manifestu futurystycznego stanowiła wciąż, w 1921 roku, pewien wzorzec dla budowania nowych teorii mających na celu dokonanie przełomu w polskiej literaturze”<sup>12</sup>. Gdy mówimy o ideologiach kształtujących męskości polskiego futuryzmu, należy zatem wyeksponować wpływ, jaki wywarły na niego sławne postulaty z manifestu Marinetti:

9. Chcemy gloryfikować wojnę – jedyną higienę świata – militarystę, patriotyzm, niszczycielski gest anarchistów, piękne idee, za które warto umierać, i wzdargę dla kobiet.

10. Zamierzamy zniszczyć muzea, biblioteki, akademie każdego rodzaju i walczyć przeciwko moralizmowi, feminizmowi i każdemu utylitarnemu bądź oportunistycznemu tchórzostwu (*lâcheté*)<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> B. Jasiński, *Manifest w sprawie poezji futurystycznej* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu i Nowej Sztuki*, komentarz i oprac. Z. Jarosiński, wyb. i przygot. tekstów H. Zaworska, Wrocław 1978, s. 18; *Nuż w bzuhu. 2. jednodniówka futurystów* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 31. Anatol Stern nawet po latach utrzymywał, że polski futuryzm był prądem w pełni niezależnym od wpływów włoskich i rosyjskich. Zob. A. Stern, *O poetach Nowej Sztuki. List do Redaktora „Almanachu”* [w:] *idem, Głód jednoznaczności i inne szkice*, Warszawa 1972, s. 70. Więcej na temat „środowiskowego”, pozaliterackiego odżegnywania się polskich futurystów od wpływu rosyjskiego zob. Z. Jarosiński, *Wstęp* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. LXXIII.

<sup>12</sup> P. Strożek, *Marinetti i futuryzm w Polsce 1909–1939. Obecność, kontakty, wydarzenia*, Warszawa 2012, s. 110. W innym swoim artykule Przemysław Strożek pisze wprawdzie, że „wpływ włoskiego ruchu na futuryzm polski w literaturze był właściwie znikomy”, a liczni badacze podzielają ten pogląd, to jednak męskości formułowane przez polski dyskurs publiczny w dwudziestoleciu międzywojennym wiele łączyło z hegemonicznymi męskociami krzewionymi instytucjonalnie przez włoski militarystę. Por. *idem, Wprowadzenie* [w:] *Enrico Prampolini. Futurizm, scenotechnika i teatr polskiej awangardy*, red. *idem*, Łódź 2017, s. 17. Powiązania polskiej męskości z triadą „wojna – męskość – bohaterstwo” znakomicie opisał zresztą Tomasz Tomasiak. Por. T. Tomasiak, *Wojna – męskość – literatura...*

<sup>13</sup> Ze względu na istotną różnicę w polskim przekładzie (nie wspomina o tchórzostwie – cesze niemieszczącej się w Marinettiańskim projekcie męskości) tłumacząc z francuskiego oryginału. F.T. Marinetti, *Manifeste du Futurisme*, „Le Figaro” 1909, nr 51, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k2883730/f1.item.langFR.zoom> [dostęp: 28.02.2018]. Por.

Pogłosy powyższych tez odnajdujemy zarówno w manifestach, jak i poezji polskich futurystów, co prowokuje istotne z perspektywy studiów nad męskością pytanie – czy nasz krajowy futurizm współformował fikcję dominującą, dla której męskość hegemoniczna i militarna stanowiły wydatny punkt odniesienia, czy może – jako awangarda literacka – „kwestionował ją, podsuwając/przedstawiając modele alternatywne”<sup>14</sup>?

Sposoby kreowania męskich podmiotowości w futuryzmie były dotąd pomijane przez polskie *masculinity studies*. To, co na ten temat wiemy, jest więc albo zapośredniczone z badań prowadzonych za granicą i dotyczących na ogół futuryzmu włoskiego, albo odziedziczone z „klasycznych” rozpraw poświęconych temu ruchowi w formie intuicji, roboczych tez bądź konstatacji, tylko w pewnym stopniu dotyczących interesującego nas zagadnienia<sup>15</sup>. Jeśli mowa o najnowszych studiach, na wyróżnienie na pewno zasługują rozpoznanie dotyczące złożonej relacji miasto–ciało męskie–maszyna, stosunku futuryzmu do tradycyjnej kultury mieszczańskiej, a także do erotyki i seksualności, które z powodzeniem można potraktować jako konceptualną ramę dla moich poszukiwań<sup>16</sup>. Warto też zaznaczyć, że przed badaczami i badaczkami

---

istniejące przekłady: *idem, Manifest futuryzmu*, cyt. za: Ch. Baumgarth, *Futurizm...*, s. 35; *idem, Manifest futuryzmu*, przeł. M. Czerwiński [w:] *Artyści o sztuce. Od van Gogha do Picassa*, wyb. i oprac. E. Grabska, H. Morawska, Warszawa 1969, s. 145.

<sup>14</sup> Por. W. Śmieja, *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*, Warszawa 2016, s. 376.

<sup>15</sup> Mowa, rzecz jasna, o podstawowych dla badań nad futuryzmem pracach Heleny Zaworskiej i Grzegorza Gazdy. Badacze ci – jeśli chodzi o rozpoznania istotne dla studiów nad męskością – koncentrowali się przede wszystkim na poetyce liryki erotycznej, znaczeniu miasta dla ideologii i estetyki futuryzmu, roli rozwoju w zwalczaniu kultury paseistycznej oraz na, prezentowanym przez poetów, afirmatywnym stosunku do techniki i terażniejszości (przyszłości). Por. H. Zaworska, *O nową sztukę...*; G. Gazda, *Futurizm w Polsce*, Wrocław 1974.

<sup>16</sup> W ostatnich latach temat futurystycznej erotyki, instynktu i „witalistycznej swobody” interesował m.in. Mateusza Kareńskiego-Tschurla. Zob. M. Kareński-Tschurl, *Czy dlatego, że my się „par exemple” nie kochamy? O erotyce futurystycznej na przykładzie poezji Brunona Jasińskiego i Anatola Sterna*, „Teksty Drugie” 2000, nr 6, s. 45–62. German Ritz badał z kolei relację między męskością, kobiecością a futurystycznym miastem. Szwajcarski sławista zwrócił także uwagę na cielesność modelowego bohatera lirycznego – wielkomięjskiego, fallocentrycznego dandysa – oraz sfunkcjonalizował przedstawienia pornograficzne, które zdaniem badacza służyły futurystom nie tyle jako metoda prowokacji społecznej, ile (przede wszystkim) jako narzędzie emancypacji seksualnej. Ritz wskazał przy tym na sublimację męskiej seksualności w erotykach pisanych przez polskich futurystów. Zob. G. Ritz, *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety. Polska awangarda po roku 1918 a kulturowe aspekty płci*, przeł. M. Łukasiewicz [w:] *idem, Nić w labiryncie pożądania. Gender i płeć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, Warszawa 2002, s. 151–176. Następnie cennych obserwacji na temat maszyny i jej roli w estetyce oraz futurystycznym dyskursie ciała dostarczyła Magdalena Popiel. Zob. M. Popiel, *Artysta awangardowy – między arcyłudzkiem a nieludzkiem. Próba estetyki antropologicznej*,

zajmującymi się futurystycznymi męskosciami wyrasta przeszkoda: futuryzm był ruchem heterogenicznym, a jego postulaty społeczne i zobowiązania pozaliterackie wielokrotnie nie odnajdywały potwierdzenia w wypowiedziach artystycznych<sup>17</sup>. Aby więc uniknąć niepogłębionych rozpoznań, które, jak sądzę, musiałyby przynieść wnioski świadczące o niekonsekwencji polityki płciowej projektowanej przez ten prąd, przeanalizuję futurystyczne manifesty i lirykę osobno, by następnie wskazać różnice w rozwijanych przez Marinettiego i Jasińskiego wariantach koncepcji *człowieka wielokrotnionego*. Pod tą enigmatyczną nazwą skrywa się bowiem konkretna płeć – mężczyzna.

Zanim jednak przejdę do analitycznej części tekstu, należy wyeksponować uprzywilejowaną, fallogocentryczną pozycję współtwórców prądu. Otóż nadwiślański futuryzm miał wielu ojców, lecz ani jednej matki. Próżno w jego panteonie szukać kobiet, nie mówiąc już o artystkach „osobnych”, które – jak Valentine de Saint-Point we Francji czy Margaret Wynne Nevinson w Anglii – zabierałyby głos w ważkich sprawach polityki płci bądź wprost polemizowały z szowinizmem Marinettiego<sup>18</sup>. Anatol Stern w swojej opowieści o dziejach futuryzmu w Polsce wymienia tylko jedną kobietę, Teresę Żarnower, opatrując ją przy tym mianem „towarzyszki życia współpracownika ruchu”, nawet nie futurysty *sensu stricto*, Mieczysława Szczuki<sup>19</sup>.

---

„Teksty Drugie” 2011, nr 6, s. 49–74. Z kolei o relacji ciało–maszyna–miasto wyczerpująco (opierając się na teoriach Richarda Sennetta) pisała Barbara Sienkiewicz. Zob. B. Sienkiewicz, *Poznanie i nazywanie. Refleksja cywilizacyjna i epistemologiczna w polskiej poezji modernistycznej*, Kraków 2007, s. 147–220. Dla badań nad męskością ważnym tekstem poruszającym tę problematykę jest również próba porównania postaw zajmowanych wobec koncepcji *człowieka wielokrotnionego* przez Marinettiego i Jasińskiego. Zob. E. Ranocchi, *Od maszyny do człowieka i z powrotem*, „Autoportret” 2011, nr 2, s. 76–81. O związkach polskiego futuryzmu z ideologią ciała i sportu w duchu *masculinity studies* wspominał z kolei Wojciech Śmieja. Zob. W. Śmieja, *Od ideologii ciała do cielesności zideologizowanej. Sport i literatura w latach 1918–1939 (wybrane przykłady)*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 28–48.

<sup>17</sup> Por. G. Ritz, *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety...*, s. 151.

<sup>18</sup> Zob. V. de Saint-Point, *Manifesto of the Futurist Woman (1912)* [w:] *Futurism: An Anthology*, eds. L.S. Rainey, Ch. Poggi, L. Wittman, New Haven, Conn.–London 2009, s. 109–112; *eadem*, *Futurist Manifesto of Lust (1913)* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 130–132; M.V. Nevinson, *Futurism and Woman (1910)* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 74–75.

<sup>19</sup> A. Stern, *Niezwykła historia polskiego futuryzmu (1918–1968)* [w:] *idem*, *Głód jedynaczności...*, s. 253. Teresa Żarnower – polska konstruktywistka, malarka, rzeźbiarka. Współautorka m.in. okładki poematu *Europa* A. Sterna.

## Manifesty i równouprawnienie

Pierwsze futurystyczne wystąpienia w Polsce nie zapowiadały późniejszych, „emancypacyjnych” postulatów. Sygnowany przez Anatola Sterna i Aleksandra Wata manifest *Prymitywiści do narodów świata i do Polski* (1920), choć przeciwstawiał się radykalizmowi Marinettiego, to zasadniczo odtwarzał jego najważniejsze tezy, także te dotyczące pozycji kobiet w społeczeństwie. Wszystko to zmieścił w jednym paragrafie:

IV. wojny winny się toczyć na pięście. mord jest niehigieniczny. kobiety należy często zmieniać wartość kobiety polega na jej płodności<sup>20</sup>.

Zmarginalizowanie „higienicznego” aspektu wojny oraz brak zgody na militarizm nie łączy się w tym wypadku z kontestacją przemocy w ogóle. W ustach Marinettiego wojna jawiła się jako mityczna męska przygoda i swego rodzaju probierz niosący nobilitację „mężczyzn prawdziwych”. Polscy futuryści – w przeciwieństwie do włoskich inicjatorów ruchu – nie walczyli na frontach Wielkiej Wojny, a co za tym idzie – nie przeszli tego osobliwego, ekstatycznego rytuału inicjacyjnego, jakim jest udział w konflikcie zbrojnym; nie sięgnęli więc po *virtus militaris*, „obietnicę męskości”<sup>21</sup>. Owa różnica pokoleniowa wywarła niebagatelny wpływ na kształtowanie się ich pozycji ideowych. Gloryfikując wojnę, Marinetti przeciwstawiał się stagnacji i dekadencji ostatnich lat *belle époque*, podczas gdy futurizm w Polsce, zdaniem jednego z twórców, zainicjowany został przez „wstrząs wywołany w świadomości zbiorowej na widok dotychczasowego dekalogu moralno-obyczajowego brutalnie roztrzaskanego przez pierwszą wojnę światową”<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> A. Stern, A. Wat, *Prymitywiści do narodów świata i do Polski* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 4. Pisownia oryginalna.

<sup>21</sup> Warto też wspomnieć o manifestie Marinettiego *Wojna jedyną higieną świata* z 1915 roku, w którym konsekwentnie powtarzał on swoje tezy z pierwszego manifestu. Nie zapominajmy też, że po I wojnie światowej Marinetti był aktywnym członkiem rządu Mussoliniego.

<sup>22</sup> A. Stern, *Niezwykła historia...*, s. 254. „Kryzys męskości”, który przed rokiem 1918 w państwach zachodnich powodował rosnący entuzjazm dla kultury militarnej, w Polsce miał odmienny, lokalny charakter. Jak zauważa Monika Szczepaniak, „polska męskość militarna konstatuje się w oderwaniu od państwa – w cieniu silnych zaborców i ich hegemonicznych męskości, stanowi jednak kontynuację tradycji narodowej o zabarwieniu heroicznym, odzwierciedlającą mentalne struktury długiego trwania”. Zob. M. Szczepaniak, *Habitus żołnierski w literaturze i kulturze polskiej w kontekście Wielkiej Wojny*, Kraków 2017, s. 11. Dopiero odzyskanie przez Polskę ciała politycznego pozwoliło polskim mężczyznom na opuszczenie skomplikowanej pozycji zdominowanego (przez mężczyzn „obcych”) i zarazem dominującego (w sferze prywatnej). Po odzyskaniu niepodległości

Autorzy manifestu nie odżegnywali się od rozwiązań siłowych, łagodzili jedynie ich hipotetyczne skutki. Walka wciąż była dla nich instrumentem pozwalającym zachować pozycję uprzywilejowaną – „*idée fixe* męskości”. Odzwierciedlają to ostatnie partie manifestu, w których autorzy – mężczyźni – lapidarnie dają wyraz normatywnej wspólnoty z płcią modelowego adresata tekstu:

otwórzmy oczy. wówczas świnia wyda się nam czarowniejszą od słowika,  
a gga gąsiora olśni nas bardziej niż śpiew łabędzi.

gga. gga, p a n o w i e wypadło na arenę świata, wywijając swoim podwójnym  
g, a krzyczy, a – to usta tego wspaniałego i ordynarnego bydłęcia, właściwie mor-  
da, pysk, albo ryj [podkr. – K.P.]<sup>23</sup>.

Kolejne manifesty już w sposób bardziej czytelny odżegnywały się od klucza Marinettiańskiego. Jak wskazuje Zbigniew Jarosiński, choć ich autorem formalnie był Jasiński, stanowiły one, w przeciwieństwie do *Prymitywistów...*, wynik kolektywnej pracy i wyrażały wiele przekonań wspólnych całemu środowisku<sup>24</sup>. Dostrzegalny jest w nich także pogłos rewolucyjnych idei spływających do Polski z zachodniej granicy<sup>25</sup>. Męskość polskiego futuryzmu mimo pewnych znamion inkluzy to jednak wciąż męskość atletyczna, której „szerokie płuca i rozrośnięte bary” wydatnie pomagają w stawianiu czoła paseizmowi<sup>26</sup>. W inspirowanym podobnym wystąpieniem Majakowskiego, Kamińskiego i Burluka manifestie *Do narodu polskiego. Manifest w sprawie natyhmiastowej futuryzacji życia* (1921) pierwszy też raz „paseizm” staje się synekdochą patriarchy<sup>27</sup>:

---

próbowano oczywiście tę asymetrię zrekompensować. Instytucja odrodzonego wojska polskiego, kult wodza i munduru, a co za tym idzie męskości militarnej, zostają uprzywilejowane w dyskursach publicznych. Zob. *ibidem*, s. 109.

<sup>23</sup> A. Stern, A. Wat, *Prymitywiści...*, s. 6.

<sup>24</sup> Por. Z. Jarosiński, *Wstęp* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. LV.

<sup>25</sup> Z. Barański, *Futuryzm w Rosji* [w:] *Futuryzm i jego warianty w literaturze europejskiej*, red. J. Heistein, Wrocław 1977, s. 73. O zmianach w polityce płci zaimplementowanych przez rewolucję do społeczeństwa rosyjskiego (m.in. ułatwienie rozwodów, zniesienie kontroli urodzeń, ochrona prawna nieślubnych dzieci, wprowadzenie kobiet na rynek pracy najemnej, dekryminalizacja związków jednopłciowych) zob. *International Encyclopedia of Men and Masculinities*, ed. M. Flood et al., London–New York 2007, s. 367; E. Rossi, *The Emancipation of Women in Russia before and after the Russian Revolution*, <https://www.marxist.com/emancipation-women-russia.htm> [dostęp: 13.02.2018].

<sup>26</sup> Por. B. Jasiński, *Do narodu polskiego. Manifest w sprawie natyhmiastowej futuryzacji życia* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 9.

<sup>27</sup> Komentarz redaktora, zob. *ibidem*, s. 7.



**Rozróżniamy spomiędzy dzieł sztuki architektonicznej, plastycznej i technicznej – KOBIECIE – jako doskonałą maszynę rozrodczą.**

Kobieta jest siłą nieobliczalną i niewyzyskaną przez swój wpływ niebywały. **Domagamy się bezwzględnego równouprawnienia kobiet we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego.**

**Przed wszystkim równouprawnienia w stosunkach erotycznych i rodzinnych.**

[...]

Jako jedyny sposób zapobieżenia i powstrzymania tego procesu [mowa o małżeństwach „nieżyjących ze sobą” – K.P.] uważamy niezwłoczne wprowadzenie rozwodów.

Podkreślamy moment erotyczny jako jedną z najbardziej zasadniczych funkcji życia w ogóle<sup>28</sup>.

Mimo, jak się zdaje, udanej transpozycji wielu też propagowanych przez pisma rewolucyjne, postulat równouprawnienia kobiet w kwestii swobodnego dysponowania ciałem niezupełnie pozbawiał je statusu Innego. Wyzwolenie erotyczne i afirmatywny stosunek do rozwodów, podobnie jak w projekcie Marinettiego, nie idą tu w parze z sublimacją żeńskiego podmiotu<sup>29</sup>. Kobieta wciąż jest przedstawiana przede wszystkim jako „maszyna rozrodcza”, „siła nieobliczalna”, potencjalnie niebezpieczna, a przez to wpisana w zwyczajowy porządek płci. Porządek, w którym to męska racjonalność zmuszona jest „stawić czoła” kobiecemu biologizmowi i zmysłowości – innymi słowy – naturze<sup>30</sup>. Jednakże *Do narodu polskiego...* zawiera również istotne żądanie uwolnienia tej siły, a kobiecość proponowana przez manifest zbliża się do świata techniki zarezerwowanego dotąd dla mężczyzn. Łącząc w sobie odległe rzeczywistości, staje się rzeczą, „doskonałą maszyną”.

Zauważmy też, że w cytowanym powyżej manifestie męskość ponownie jest punktem odniesienia, a kobieta zostaje „nobiletowana”, zrównana z mężczyzną „we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego”; nie odwrotnie, męskość zniwelowana do kobiecej *mollitia*<sup>31</sup>. Blisko stąd do po-

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 13–14. Pisownia oryginalna. Decyzja o udzieleniu rozwodu w II RP (poza ziemiami leżącymi przed rokiem 1918 w zaborze pruskim) należała do sądów duchownych, co *de facto* w wielu przypadkach uniemożliwiało jego uzyskanie. Normą były wówczas tzw. wycieczki rozwodowe do województw, w których kasacja małżeństw leżała w kompetencji sądów cywilnych. Więcej na ten temat zob. A. Fastyn, *Przeszkoda katolicyzmu (impedimentum catholicismi) w prawie województw południowych II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, nr 2, s. 133–151.

<sup>29</sup> Por. Ch. Poggi, *Inventing Futurism. The Art and Politics of Artificial Optimism*, Princeton, NJ 2008, s. 245.

<sup>30</sup> C. Blum, *Rhetorical Strategies and Gender in Marinetti's Futurist Manifesto*, „Italica” 1990, nr 2, s. 206–207.

<sup>31</sup> Por. wniosek Germana Ritza z lektury wiersza *Nimfy* Anatola Sterna. G. Ritz, *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety...*, s. 161.

ularyzowanego przez Marinettiego przekonania, że kobieta niezasługująca na wzdargę to ta, która odgrywa role „męskie”, która, wkraczając na agorę, porzuca pasywność przypisywaną swej płci kulturowej<sup>32</sup>.

Przywiązanie do pozycji dominującej jest aż nadto widoczne w podejmowanych przez Jasińskiego próbach zdezawuowania swoich krytyków:

Proponujemy go [onанизm – K.P.] jako zbiorową nazwę dla wszystkich naszych przeciwników. Jako uzasadnienie podkreślamy podstawowe momenty sztuki anty-futurystycznej: b e z p ł ó w o ś ć; n i e m o c z a p ł o d n i e n i a swoją sztuką tłumów [podkr. moje – K.P.]<sup>33</sup>.

Bezpłciowość, „niemoc zapłodnienia” czy może po prostu „niemęskość”? W manifestie *Pogrzeb romantyzmu – uwięź starczy symbolizmu – śmierć programizmu* (1921) Tytus Czyżewski nieprzychylnych futuryzmowi krytyków zwie „eunuchami”, mężczyznami pozbawionymi jąder i penisa, a więc niewładnymi nie tylko do płodzenia potomstwa, ale i do kopulacji w ogóle<sup>34</sup>. Brak prącia oznacza tu brak najważniejszego atrybutu organizującego męskość, symbolicznego oręża dominacji. Daje się ów niedostatek połączyć z podstawowym strachem mężczyzny przybierającego maskę „maczo”: z impotencją, której konsekwencje dalece wykraczają poza samą tylko niezdolność do udziału w akcie seksualnym<sup>35</sup>. Impotencja bowiem wiąże się symbolicznie z niemocą, a ta uznawana jest za sprzeczną z ideologicznymi pryncypiami męskości<sup>36</sup>.

Nie przypadkiem, okazuje się, w futurystycznym słowniku ‘człowiek’ to leksem bliski znaczeniowo ‘mężczyźnie’. W manifestie *O „Zielonym oku” i o swoim malarstwie* Czyżewski potwierdza te przypuszczenia. Czytamy: „człowiek s p ł o d z i ł i rozpętał machinę, która kiedyś zabije go, albo

<sup>32</sup> Por. np. K. Millet, *Teoria polityki płciowej* [w:] *Nikt nie rodzi się kobietą*, wybór, wstęp i przekł. T. Hołówka, posłowie A. Jasińska, Warszawa 1982, s. 68.

<sup>33</sup> B. Jasiński, *Manifest w sprawie poezji futurystycznej* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 17.

<sup>34</sup> Obelgi, takie jak „eunuch”, „kastrat”, czy insynuacje o rzekomej impotencji adwersarzy pełniły w języku włoskich futurystów funkcję dyżurnych inwektyw, jakimi raczyli oni swoich przeciwników. Por. np. F.T. Marinetti, *Down with the Tango and Parsifal!* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 171–172; F.B. Pratella, *Manifesto of the Futurist Musicians* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 75–80; R. Enif, *A Tranquil Thought* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 242–243.

<sup>35</sup> *International Encyclopedia of Men and Masculinities...*, s. 453–475.

<sup>36</sup> R. Horrocks, *Masculinity in Crisis. Myths, Fantasies and Realities*, Basingstoke–New York 1994, s. 98.

wywyższy”<sup>37</sup>. On też, Człowiek-mężczyzna, apeluje w końcowych partiach tekstu do grupy modelowych odbiorców: „kochajcie elektryczne maszyny, żeńcie się z nimi i płódźcie Dynamo-dzieci [podkr. moje – K.P.]”<sup>38</sup>.

### Jednak mężczyzna?

Dzięki lekcji Germana Ritza wiemy, że futurystyczne manifesty „lepiej radzą sobie z pełną emancypacją” niż utwory liryczne<sup>39</sup>. Obfite różnice między twórcami uniemożliwiają też wyodrębnienie w poezji polskiego futuryzmu jakiegoś ponadindywidualnego projektu męskości. Nie stoi to jednak na przeszkodzie wyodrębnieniu kilku miejsc wspólnych w męskich ideologiach popularyzowanych przez naszych rodzimych futurystów.

Futurystyczne męskości kształtowały się w relacji do miasta<sup>40</sup>. Bohaterowie liryczni portretowani przez twórców są nieodłączną częścią niespokojnego, cielesnego tłumu, który zarówno wywiera wpływ na samą metropolię, jak i pozwala jej dowolnie się konfigurować<sup>41</sup>. Z jednej strony owocuje to depersonalizacją i urzeczowieniem człowieka, z drugiej – jak dowodzi Barbara Sienkiewicz – powoduje „rozrost form indywidualizmu”<sup>42</sup>. Chodzi tu, rzecz jasna – o czym nie wspomina badaczka – o dowartościowanie i wyeksponowanie indywidualizmu (a także i ciała) męskiego, czego reprezentatywnym przykładem może być wiersz Anatola Sterna *Nagi człowiek w śródmieściu*:

Ulicą idąc czarną, czuję: płyty parzą  
Stopy moje przez twarde skórzane podeszwy –  
I ktoś ciała szukając, mokrą ręką wrażą  
Szarpie mnie niezgrabnie, ubrania wszystkie drze szwy.

Oto błądzę już nagi, smukłe moje ciało  
poddając spojrzeniom lepkim lamp naokół,  
Aż dopóki przecudownie mi się nie zachciało  
Sposągowieć brązowo, wdarłszy się na cokół<sup>43</sup>.  
w. 13–20

<sup>37</sup> T. Czyżewski, *O „Zielonym oku” i o swoim malarstwie (autokrytyka – autoreklama)* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 44.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> G. Ritz, *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety...*, s. 160.

<sup>40</sup> J. Trzynałdowski, *Futurizm polski* [w:] *Futurizm i jego warianty w literaturze europejskiej*, red. J. Heistein, Wrocław 1977, s. 106.

<sup>41</sup> Por. G. Gazda, *Futurizm w Polsce...*, s. 64, 67.

<sup>42</sup> B. Sienkiewicz, *Poznanie i nazywanie...*, s. 193.

<sup>43</sup> A. Stern, *Nagi człowiek w śródmieściu* [w:] *idem, Wiersze zebrane*, oprac. A.K. Waśkiewicz, Kraków–Wrocław 1986, t. I, s. 21.

Tłum obrazowany przez futurystów nosi niewiele znamion wspólnotowości. Daje się traktować jako zbiór jednostek, niejednorodna masa budująca proksemiczne „doświadczenie przestrzeni”<sup>44</sup>. Wiele wierszy, jak *Pieśń o głodzie* Brunona Jasińskiego, przywoływana zwykle na poparcie tej tezy, legitymizuje takie właśnie odczytanie futurystycznego miasta. Mnie jednak interesuje, czy „futurystyczny” tłum ma płeć, a jeśli tak – to jaką? Z punktu widzenia studiów nad męskością można wskazać dwie reprezentatywne strategie konkretyzowania zbiorowości przez poetów związanych z futuryzmem. Pierwsza to eksponowanie w miejskim tłoku nie kobiet, a „elementów kobiecości”<sup>45</sup>. Wędrówka po „wielotysięcznym, stuulicym mieście” sprawia, że ciała, które spotyka bohater, percypowane są przez niego jako członki, części stanowiące o różnicy płciowej, a projektowany podmiot – by ponownie użyć określenia Ritza – pozostaje „więźniem porządku płci”<sup>46</sup>. Owa strategia najsilniej uwidacznia się w liryku *Pissuary* Sterna. Autor prezentuje w nim perypetie spacerowicza, który, dostrzegając w ciżbie ponętne kobiece ciała, udaje się do szaletu, by tam zaznać onanistycznej rozkoszy, w czym jeden z badaczy pragnie widzieć protagonistę „niejako zmuszonego do gwałtownej masturbacji”<sup>47</sup>:

w śliskim pałacyku tym wspiera się o ścianę,  
spartym tak powietrzem oddycha z lubością  
i znęca się nad sobą, gdy zmysły rozpetane  
rysują mu linie bioder, drażniących nagością.  
w. 17–20

[...]

i wtem!... ruchy ostatnie, coraz to leniwsze  
szmer. serce młotem zabiło. ogląda się z trwogą<sup>48</sup>.  
w. 29–32

D r u g a z nadużywanych przez futurystów metod obrazowania tłumu wiąże się z orientacją ideową niektórych poetów, a ściślej mówiąc, wynika z ich zaangażowania w lewicę. Wraz z radykalizacją światopoglądu tych twórców

<sup>44</sup> Por. np. J. Koszarska, „Nagi człowiek w śródmieściu”. *Futurystów przyjemność (w) przestrzeni*, „Interlinie” 2011, nr 1, s. 70; B. Sienkiewicz, *Poznanwanie i nazywanie...*, s. 147–220.

<sup>45</sup> Por. M. Kareński-Tschurl, *Czy dlatego, że my się „par exemple” nie kochamy?...*, s. 58.

<sup>46</sup> G. Ritz, *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety...*, s. 163.

<sup>47</sup> M. Kareński-Tschurl, *Czy dlatego, że my się „par exemple” nie kochamy?...*, s. 57.

<sup>48</sup> A. Stern, *Pissuary* [w:] *idem, Wiersze zebrane...*, s. 76–77.

tłum, przedstawiany dotąd jako anonimowy, „zyskuje imię”: ze zgiełku wyłaniają się historie męskie<sup>49</sup>. Są to jednak „historie słabych” – męskości stłamszone, zdominowane, te, które nie mogą, nie chcą lub nie potrafią mówić własnym głosem<sup>50</sup>. „Maszyniści”, „bracia-chamy”, „kelnerzy”, „głodni”, słowem – klasa nieuprzywilejowana, która, ze wszystkimi konsekwencjami tego odkrycia, dopiero teraz uprzytamnia sobie własną sprawczość. Opuszczeniu pozycji podmiotu zdominowanego, jak w *Śpiewie maszynistów* Jasińskiego, nierzadko towarzyszy manifestacja siły i przemocy, które na celu mają wyrowadzenie bohaterów lirycznych poza margines:

patszył na to wszystko z gury nasz bezpartyjny pan bug.  
 płakał nad nami deszczem, aż wreszcie krwią się wysmarkał.  
 gdy walec wiekew gnułł nas, krwi naszej twardych jambuw  
 słuhało stare słońce tyse, jak łeb bismarka.  
 w. 9–11

[...]

kto nam, kto nam teraz drogę zagrodzi samym?  
 wszystko zmiażdżymy butami piękni, ogromni i ludzcy.  
 miejsca! gromada idże. proletariacki samum!  
 czapkami drogę wymościł taneczny krok rewolucji<sup>51</sup>.  
 w. 21–24

Próżno jednak szukać w poezji polskich futurystów tak częstej dla włoskich reprezentantów tego ruchu mitologizacji „braterstwa” i wspólnoty homospołecznej<sup>52</sup>. Proletariat zobrazowany w rewolucyjnych wierszach futuryzmu jest heterogeniczny, mężczyznom towarzyszą „kobiety uciśnione”: służące, kucharki, prostytutki<sup>53</sup>. Nawet w wierszach „militarnych”, po których można by oczekiwać pogłębionej deskrypcji stosunków męsko-męskich, to kobieta jest głównym punktem odniesienia dla konstruowanych męskości. W liryku Jasińskiego *Marsz*, opisującym idącą na front kolumnę żołnierzy, mijane przez wojsko dziewczyny przedstawione są jako najistotniejszy element pejzażu. Żołnierze – „młodzi. zdrowi. silni. jak byki [...] idą. na wojnę./

<sup>49</sup> G. Gazda, *Futuryzm w Polsce...*, s. 108.

<sup>50</sup> Nawiązuję tu do tytułu książki Urszuli Glensk. Zob. U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014.

<sup>51</sup> B. Jasiński, *Śpiew maszynistów* [w:] *idem, Poezje zebrane*, wstęp i oprac. B. Lentas, współopr. M. Ogonowska, Gdańsk 2008, s. 88.

<sup>52</sup> M. Pasqualini, *Contesting Sexual Morality...*, s. 7.

<sup>53</sup> O niejasnym statusie prostytutki w poezji polskiego futuryzmu zob. M. Kareński-Tschurl, *Czy dlatego, że my się „par exemple” nie Kochamy?...*, s. 60.

takie. młode. takie. przystojne” (w. 17, 33–34)<sup>54</sup>. Kobiety zaś płaczą, boleją nad losem chłopców, którzy lada dzień wkroczą w „sferę męstwa”. Rzucają im pod nogi bukiety, a jedna z nich, „dziewczyna. uliczna” (w. 19) wyrywa się z tłumu i całuje przypadkowego żołnierza<sup>55</sup>. Gdy kolumna znika za horyzontem, to znamienne, zgodnie z zapotrzebowaniem struktury patriarchalnej, „panie. idą. gotować. obiad” (w. 58)<sup>56</sup>. Dodajmy, że opisywanemu w tym wierszu wymarszowi towarzyszy wyrażona *implicite* krytyka militarystyki: „ktoś. w żałobie. nie wie. gdzie iść./ stanął. stoi. ogląda. liść” (w. 58–59)<sup>57</sup>. Mając w pamięci odczytanie przez Tomasza Tomasika wojny jako „mechanizmu rozłączenia”, należałoby powiedzieć, że *Marsz* Jasińskiego nadzwyczaj zgrabnie syntetyzuje moment, w którym owo rozłączenie się wydarza<sup>58</sup>.

Innym czynnikiem, który należy brać pod uwagę, badając ideologiczne konstrukcje tkwiące u podstaw projektowanych przez futurystów męskości, jest afirmatywny stosunek twórców do techniki<sup>59</sup>. „Jeśli futuryści włoscy widzieli w maszynie wzór i ideał organizmu, Rosjanie zaś produkt i narzędzie człowieka – to futurystyczny polski głosi, że »stosunek człowieka do maszyny jest stosunkiem organizmu do swego nowego organu«” – twierdzi Stephen Richard Lee<sup>60</sup>. Maszyna lub, bardziej ogólnie, wytwór nowoczesności w futurystycznej liryce staje się niekiedy nawet partnerem dla mężczyzny, w tym także – partnerem seksualnym<sup>61</sup>. Z punktu widzenia *masculinity studies* maszyna polskiego futurystów ponad wszystko zwielokrotnia męskość, stając się niejako jej przyczyną, przedłużeniem. Już u „tragicznego zwiastuna i Jana Chrzciciela futurystów polskiego” Jerzego Jankowskiego pełni ona funkcję głównego asumptu „twardości”<sup>62</sup>. W fabrykach, w ogniu pieców hutniczych, pośród opiłków metali i w towarzystwie broni zdjętej z taśmy produkcyjnej wykuwana jest nowa, bezwzględna tożsamość. Obcowanie z techniką, jak w liryku *Tram w popszek ulicy* Jankowskiego, staje się źródłem siły fizycznej, probierzem męskości:

Tokaż pszy tokarni groźnie się uśmiecha  
już na lon wytoczył dziewiętnaście luf

<sup>54</sup> B. Jasiński, *Marsz* [w:] *idem, Poezje zebrane...*, s. 128.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> Por. T. Tomasik, *Wojna – męskość – literatura...*, s. 46–54.

<sup>59</sup> H. Zaworska, *Futurystyczny ideał człowieka nowoczesnego* [w:] *O nową sztukę...*, s. 261.

<sup>60</sup> S.R. Lee, *Trudne przymierze. Polska awangarda poetycka w kręgu idei lewicy (1918–1939)*, Warszawa 1982, s. 62.

<sup>61</sup> Zob. np. A. Stern, *Wieś i miasto* [w:] *idem, Wiersze zebrane...*, s. 91.

<sup>62</sup> Określenie Jasińskiego. B. Jasiński, *Futurystyczny polski (bilans)* [w:] *Antologia polskiego futurystów...*, s. 56.

kował pot ociera, bo żar praży z miecha,  
ileś mieczuf wykuł, toważyszu, muf!

[...]

Poszuściły w kątku jakieś proklamacje  
i „maszyna” siedzi twardo w łapie lwiej<sup>63</sup>.

## Człowiek zwielokrotniony

Jeśli mowa o futurystycznym entuzjazmie dla techniki, postać najbardziej radykalną przyjął on w opracowanej przez Marinettiego teorii *człowieka zwielokrotnionego*, którego na potrzeby niniejszego studium proponuję nazywać po prostu *męczyzną zwielokrotnionym*. Koncepcja ta wskazywała „super-męskość” jako punkt dojścia „nowoczesnego” maskulinizmu, opartego na sile fizycznej, sublimacji męskiego ciała i pogardzie wszelkiej „niewieściej” emocjonalności<sup>64</sup>. By sparafrazować samego Marinettiego, *męczyzna zwielokrotniony* „rozwijał się w maszynie, a maszyna rozwijała się w nim”, godziwie obdarowując go dzięki tej symbiozie siłą, odpornością fizyczną i wigorem, a także beznamiętnością, cechami, które miały izolować go od „świata kobiet”<sup>65</sup>. Dlatego konwencjonalny atrybut uczuciowości – serce – w *męczyźnie zwielokrotnionym* sprowadzono do funkcji rozdzielni, płyty głównej, jaką dzisiaj można znaleźć w komputerach<sup>66</sup>. Dzięki wymiennym maszynom-organom wewnętrznym *męczyzna zwielokrotniony* nigdy miał nie doświadczyć chorób, starości oraz „tragedii impotencji”<sup>67</sup>.

Koncepcję Marinettiego można traktować z jednej strony jako pewnego rodzaju projekt immunizujący męskości (ufundowany na wyparciu podatności na „zdeptanie” z towarzyszącego jej pola znaczeniowego), z drugiej zaś – jak twierdzi Christine Poggi – jako kreację wynikającą z przekonania, że nowe, „niebezpieczne” dla świata peryferii czasy wymagają od mężczyzny gruntow-

<sup>63</sup> Y. Yankowski, *Tram wpopszek ulicy (Rapsod)*, w: *idem, Tram wpopszek ulicy. Skrutki prozy i poemy*, Warszawa 1920, brak paginacji.

<sup>64</sup> Por. R. Bionda, *Le règne de la machine de F.T. Marinetti: une fable sans animaux? Pour une écocritique du futurisme*, „Études de littérature de langue française des XXe et XXIe siècles” 2015, nr 5, s. 70.

<sup>65</sup> Zob. C. Baumgarth, *Futuryzm...*, s. 234.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 236–237.

<sup>67</sup> F.T. Marinetti, *Multiplied Man and the Reign of the Machine* [w:] *Futurism: An Anthology...*, s. 92.

nej rekonfiguracji własnej tożsamości<sup>68</sup>. Zgodnie z dociekaniem Elizabeth Badinter *mężczyzna zwielokrotniony* Marinettiego pozwala się zatem odczytywać jako zaostrenie dotychczasowych norm męskości; efekt „kryzysu” albo poczucia słabości wobec i tak wymagającego już ideału. Według badaczki jego niespełnienie (bądź nawet samo tylko poczucie niedorastania do wzoru) może owocować przekonaniem o „byciu niedokończonym”, co wielu mężczyzn ma rekompensować właśnie „nadprodukcją” twardej męskości<sup>69</sup>.

Redefiniując Marinettiańskiego *człowieka zwielokrotnionego*, Jasiński daleki był od manifestowania niezachwianego zachwytu postępem technologicznym<sup>70</sup>. Postawa ta była, rzecz jasna, wynikiem ideowego zaangażowania autora, dla którego technika i stechnicyzowane miasto miały być ponad wszystko „molochem zdecydowanie antyhumanistycznym”<sup>71</sup>. Otóż projekt *człowieka zwielokrotnionego* rozwinięty przez Jasińskiego niewiele ma wspólnego z omnipotencją cechującą „supermężczyznę”. Zamiast niego autor *Pieśni o głodzie* ufundował osobliwego „cyborga humanistycznego”, mającego być „odtrutką na bakcyl nowoczesności”<sup>72</sup>. Co istotne, w przeciwieństwie do Marinettiego nie nadał mu cech, które wpisywałyby go w zwyczajowy porządek płci oparty na władzy patriarchalnej. Wszak Jasiński „zwielokrotnił” człowieka, nie męczyznę. W *Futuryzmie polskim (bilansie)* czytamy:

Futuryzm włoski uczy [...] widzieć w maszynie wzór i ideał organizmu. Przez nieustanne apoteozowanie maszyny miał on nadzieję wprowadzić ją do świadomości powszechnej jako jeden z momentów erotycznych.

Futuryzm rosyjski ujmował maszynę jako produkt i sługę człowieka. Stosunek jej do człowieka sprowadzał do czysto ekonomicznego stosunku robotnika do swego pracodawcy.

Odpowiedź futuryzmu polskiego była z gruntu odmienną: [...] Maszyna nie jest produktem człowieka – jest jego nadbudową, jego nowym organem niezbędnym mu na obecnym szczeblu rozwoju. Stosunek człowieka do maszyny jest stosunkiem organizmu do swego nowego organu. Jest ona niewolnikiem człowieka o tyle tylko, o ile niewolnikiem jego jest jego własna ręka, podlegająca rozkazom jednej i tej samej centrali mózgowej. Pozbawienie tak jednej, jak i drugiej przyprawiłoby człowieka współczesnego o kalectwo<sup>73</sup>.

<sup>68</sup> Por. Ch. Poggi, *Inventing Futurism...*, s. 159.

<sup>69</sup> Por. É. Badinter, *XY. De l'identité masculine*, Paris 1992, s. 202.

<sup>70</sup> M.E. Versari, *Do moich przyjaciół ze „Zwrotnicy” – Marinetti, Prampolini i debaty na temat estetyki maszyny w Europie Wschodniej*, przeł. K. Guccio [w:] *Enrico Prampolini...*, s. 100.

<sup>71</sup> J. Trzynadłowski, *Futuryzm polski...*, s. 106.

<sup>72</sup> E. Ranocchi, *Od maszyny do człowieka i z powrotem...*, s. 77–78.

<sup>73</sup> B. Jasiński, *Futuryzm polski (bilans)*..., s. 60.



Choć *człowiek zwielokrotniony* Jasińskiego miał być dzieckiem osobliwego stosunku „organizmu do swego nowego organu”, to jeśli spojrzeć na twórczość poetycką tego autora, na pierwszy plan wysuwają się przede wszystkim opisy niebezpieczeństw wynikających z niemocy okiełznania wytworów techniki. Wyobcowaniu i zdepersonalizowaniu człowieka w pełnej maszynie, nowoczesnej metropolii towarzyszy w jego poezji poczucie zagrożenia, lęk, by maszyna nie obróciła się przeciwko swojemu konstruktorowi<sup>74</sup>. W tekstach Jasińskiego maszyny odgrywają rolę „oprawców”. W *Przejechali – Kinematograf* – nowoczesny pojazd wymyka się spod kontroli, by zabić niecierpliwego „człowieka w burym palcie”<sup>75</sup>. W *Psalmie powojennym* Jasiński wzmiankuje o skutkach nowoczesnej wojny przemysłowej<sup>76</sup>, a w liryku *Morse* natłok informacji staje się przyczyną bezsenności prowadzącej ostatecznie bohatera lirycznego do śmierci<sup>77</sup>. Męskość wobec techniki okazuje się krucha, podatna i zależna od niej, słowem – pasywna.

Jak potraktować przemoc, której maszyna jest w tej twórczości niemal wyłącznym dysponentem? Według Heleny Zaworskiej istota problemu tkwi w peryferyjnym statusie II Rzeczypospolitej:

[...] zarówno Włochy, jak i Rosja czy Polska [w momencie pierwszych wystąpień futurystycznych] były krajami, dla których nowoczesna cywilizacja stanowiła raczej mit przyszłości niż aktualną rzeczywistość. Wielkie wynalazki techniczne należały tam w dużej mierze do sfery niemal bajkowej (przynajmniej dla znacznego procentu ludności)<sup>78</sup>.

## Futurystyczne męskości

Czy możemy zatem czytać polski futuryzm i projektowane przezeń męskości jako próbę oswojenia zmian zachodzących w technicyzującym się habitusie Polski międzywojennej<sup>79</sup>? Na tak zadane pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Męskość projektowana przez ten prąd w Polsce dystansuje się wobec militarystyki i choć ma inkluzywny charakter, to znamionuje ją przywiązanie

<sup>74</sup> G. Gazda, *Futuryzm w Polsce...*, s. 93.

<sup>75</sup> B. Jasiński, *Przejechali – Kinematograf* – [w:] *idem, Poezje zebrane...*, s. 41.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 221–225.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 283–285.

<sup>78</sup> H. Zaworska, *Kult cywilizacji czy bunt przeciwko niej* [w:] *O nową sztukę...*, s. 102.

<sup>79</sup> W. Śmieja, *Od ideologii ciała do cielesności zideologizowanej...*, s. 31. Zob. też rozdział *Rycerze wolnej Polski* [w:] M. Szczepaniak, *Habitus żołnierski...*, s. 104–121.

do postaw mających swój początek w tradycyjnej, patriarchalnej strukturze społecznej<sup>80</sup>.

Mówiąc o męskościach refabrykowanych przez ten prąd, nie tylko należy uwydatnić wpływ, jaki wywarły na niego idee produkowane na lewicy, lecz także podkreślić fundamentalne znaczenie postulatów Marinettiego dla męskich ideologii nadwiślańskiego futuryzmu. W przeciwieństwie do Włoch, rozwijały się one jednak w cieniu wojennej traumy i towarzyszącego jej „upokorzenia męskości heroicznej”<sup>81</sup>. W przypadku polskiego futuryzmu owocowało to odwrotem od przemocy, agresji i rezygnacją z odtwarzania „mitu narodowego”. Inaczej mówiąc, kształtowana w ten sposób męskość lokowała się na pozycji polemicznej wobec kultury oficjalnej międzywojnia: futuryzm służyć miał „budowaniu nowego domu dla rozszerzonego Narodu Polskiego [wyróżn. – K.P.]”, domu, w którym to męskość stronić miała od „sprawy ojczyznianej”, a kobieta i kobiecość – pojęcia sytuujące się dotąd niejako na marginesie terminu „naród” – miały zostać zrównane z mężczyzną i męskością<sup>82</sup>.

Dlatego, biorąc pod uwagę inklinacje polskich poetów do „reformistycznej pracy u podstaw”, futurystyczne realizacje męskości powinniśmy rozpatrywać w kategoriach projektu prospektywnego<sup>83</sup>. Futuryzm daje się bowiem nazwać „sztuką czasu, działającą w czasie, aby stworzyć przyszłość”<sup>84</sup>. Z tego powodu proponuję odczytywać go właśnie jako „sztukę peryferii”<sup>85</sup>, której celem miałyby być przekroczenie peryferyjnego statusu ówczesnej Rzeczypospolitej,

<sup>80</sup> Por. E. Anderson, *Teoria męskości inkluzywnej*, przeł. P. Sobolczyk, „Teksty Drugie” 2015, nr 2, s. 431–444.

<sup>81</sup> Por. M. Szczepaniak, *Habitus żołnierski...*, s. 10.

<sup>82</sup> B. Jasiński, *Do narodu polskiego...*, s. 9.

<sup>83</sup> S.R. Lee, *Trudne przymierze...*, s. 53.

<sup>84</sup> Ch. Russel, *Konflikt między awangardową wyobraźnią i „praxis”*, przeł. J. Płucienik, „Teksty Drugie” 2001, nr 5, s. 170.

<sup>85</sup> W państwach wysoko zurbanizowanych futuryzm nigdy nie zdobył wpływów, które dałoby się porównać z popularnością, jaką osiągnął np. we Włoszech czy w Rosji. Francuski futuryzm – jak twierdzi Józef Heistein – istniał jedynie „jako atmosfera, która oddziaływała na całe pokolenie twórców” i „stanowił odskocznnię do dalszego rozwoju awangardowych kierunków w literaturze (i nie tylko)”. J. Heistein, *Futuryzm we Francji* [w:] *Futuryzm i jego warianty w literaturze europejskiej...*, s. 113–136; T. Cescutti, *The Reception of Futurism in France*, „International Yearbook of Futurism Studies” 2014, vol. 4, s. 117–133. Awangarda niemiecka tylko w pewnym stopniu przyjęła postulaty futuryzmu. Por. M. Szyrocki, *Futuryzm włoski a niemiecki ekspresjonizm* [w:] *Futuryzm i jego warianty w literaturze europejskiej...*, s. 137–154. Z kolei w Anglii szybko stracił on znaczenie na rzecz wortycyzmu. Por. T. Prudente, *Italian Futurism and English Vorticism*, [http://mod-journ.org/render.php?view=mjp\\_object&id=mjp.2005.00.094](http://mod-journ.org/render.php?view=mjp_object&id=mjp.2005.00.094) [dostęp: 9.02.2018].

co w konsekwencji pozwoliłoby m.in. na pogodzenie licznych sprzeczności w futurystycznych ideologiach maskulinistycznych<sup>86</sup>. By ponownie zacytować Helenę Zaworską:

Wielkie dwudziestowieczne przemiany stanowiły [...] raczej piękny mit przyszłości niż aktualną rzeczywistość. Nowoczesna cywilizacja w ówczesnych warunkach polskich była w znacznej mierze dopiero przewidywaniem [...]. Musieli więc [futuryści – K.P.] w krąg swojej sztuki wpisać nie tylko fascynację nowoczesnością, ale i ten rodzaj uczuciowości, wrażliwości, wyobraźni, który odpowiadał ówczesnym warunkom polskiego życia<sup>87</sup>.

Futurystyczne męskości zakorzenione w fallogocentrycznej kulturze przełomu lat dwudziestych XX wieku uznają za odważne projekty zmian, które mają na celu wykreować nowe role płciowe. Podobne strategie „przewidywania” można zresztą zaobserwować w futuryzmach włoskim i rosyjskim, przy czym te kierunki generowały przede wszystkim „silne” męskości, mające być lekarstwem na zastany „kryzys”. W polskim projekcie prospektywnym „lekarstwo”, kobieta i kobiecość stanowiły szczególną wartość, punkt odniesienia nie-negatywny<sup>88</sup>. Więcej nawet – zaprojektowany nad Wisłą futurystyczny mężczyzna przyszłości, mimo znamion siły i niezwykłych atrybutów hegemonicznych, pozwalających na odczytywanie go w relacji do futuryzmu włoskiego, nosił wiele cech, które Marinetti wpisywał w pole semantyczne kobiecości bądź „pederastii”. Były to kruchość (wiersze Jasińskiego), pacyfizm (np. *Hymn pokoju* Młodożeńca) czy lubieżność, biologizm i brak samokontroli (erotyki Sterna), wyparte całkowicie przez Marinettiańskiego *mężczyznę wielokrotnego*.

Pod wieloma względami owe niezrealizowane, „jutrzejsze”, choć wciąż fallogocentryczne ideologie nicowały zastane struktury patriarchy; nie zrezygnowawszy z dowartościowania podmiotu męskiego, porzucały pewne aspekty dominacji mężczyzny, a wraz z nią męskość twardą i wyniosłą, podporządkowaną heroicznemu indywidualizmowi. Zamiast niej polscy futuryści proponowali męskości – by tak powiedzieć – „przejściowe”, czytelnie artykułując, że maskulinizm przyszłości to przede wszystkim inkluzja, męskość pozbawiona samouwielbienia i poczucia własnej kruchości, niezagrożona

---

<sup>86</sup> Warto zauważyć, że pośród futurystów, szczególnie w pierwszej fazie rozwoju tego prądu w Polsce, nie brak głosów wyrażających tęsknotę za ideałem hegemonicznym. Zacytujmy na przykład tekst pt. *Męskość* Aleksandra Wata (poprzedza on następujące po sobie liryki o doniosłych tytułach: *Zmierzch* i *Niemoc*). „Aby wrócić do pierwotnego stanu władcy, zakreśliłem sobą na firmamencie przewspaniały łuk i bawię się waszymi głowami, o głupi ludzie”. A. Wat, *Męskość* [w:] *Antologia polskiego futuryzmu...*, s. 240.

<sup>87</sup> H. Zaworska, *Futurystyczny ideał człowieka...*, s. 199–239.

<sup>88</sup> Por. A. Ługin, „Dobrze wychowani mężczyźni” albo „ciąg dalszy, przerywisty”, *czyli awangarda jako przewyżczenie i odkrycie kobiecości*, „Teksty Drugie” 2000, nr 6, s. 63.

przez kobietę i kobiecość. Słowem, ideologia zapatrzona w jutro, „peryferyjnego” maskulinizmu dzięki technice miała przestać odpowiadać na potrzeby i wyzwania, które rzucał jej ówczesny habitus Polski międzywojennej<sup>89</sup>. Wszakże zdaniem samych futurystów, ich projekt społeczny miał być „tym zdrowym, odżywczym sokiem, który odświeży starą, wyradzającą się rasę ludzi wzorajszych, tą bolesną, konieczną szczepionką, którą wielki kataklizm dżejowy zaszczepił całej rozkładającej się i zaczynającej już cuhnąć Europie pszedwojennej”<sup>90</sup>.

## Bibliografia

- Anderson E., *Teoria męskości inkluzywnej*, przeł. P. Sobolczyk, „Teksty Drugie” 2015, nr 2.
- Antologia polskiego futuryzmu i Nowej Sztuki*, komentarz i oprac. Z. Jarosiński, wyb. i przygot. tekstów H. Zaworska, Wrocław 1978.
- Artyści o sztuce. Od van Gogha do Picassa*, wyb. i oprac. E. Grabska, H. Morawska, Warszawa 1969.
- Badinter É., *XY: De l'identité masculine*, Paris 1992.
- Balcerzan E., *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław etc. 1968.
- Baumgarth Ch., *Futuryzm*, przeł. J. Tasarski, Warszawa 1987.
- Bionda R., *Le règne de la machine de F.T. Marinetti: une fable sans animaux? Pour une écocritique du futurisme*, „Études de littérature de langue française des XXe et XXIe siècles” 2015, nr 5.
- Blum C., *Rhetorical Strategies and Gender in Marinetti's Futurist Manifesto*, „Italica” 1990, nr 2.
- Bugaj R., *Wysiłki modernizacyjne w dwudziestoleciu*, <https://nowe-peryferie.pl/index.php/2013/03/wysilki-modernizacyjne-w-dwudziestoleciu> [dostęp: 9.02.2018].

---

<sup>89</sup> Oficjalna kultura II RP była nacechowana militarystką, należy jednak zaznaczyć, że w miastach, przestrzeni o centralnym znaczeniu dla poetyki futuryzmu, mieszkało mniej niż 30% ogółu ludności. Ośrodki miejskie zmagaly się przy tym z wysokim bezrobociem i bezdomnością, a sama wieś – z narastającym przeludnieniem, za którym szedł gwałtowny wzrost liczby mikrogospodarstw, niezdolnych zapewnić minimum egzystencjalnego mieszkańcom. Wszystko to produkowało zapotrzebowanie na męskość „silną”, umacniając struktury patriarchy. Zob. E. Stańczyk, *Środowisko pracy w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, t. 77, s. 293–311; por. także esej Ryszarda Bugaja częściowo poświęcony mitowi dostatniej Polski międzywojennej. R. Bugaj, *Wysiłki modernizacyjne w dwudziestoleciu*, <https://nowe-peryferie.pl/index.php/2013/03/wysilki-modernizacyjne-w-dwudziestoleciu> [dostęp: 9.02.2018].

<sup>90</sup> B. Jasiński, *Do narodu polskiego...*, s. 15.

- Cescutti T., *The Reception of Futurism in France (1909–1912)*, „International Yearbook of Futurism Studies” 2014, vol. 4.
- Enrico Prampolini. *Futurizm, scenotechnika i teatr polskiej awangardy*, red. P. Strożek, Łódź 2017.
- Fanning U., *Futurism and the Abjection of the Feminine* [w:] *Futurismo: Impact and Legacy*, ed. G. Gazzola, New York 2011.
- Fastyn A., *Przeszkoda katolicyzmu (impedimentum catholicismi) w prawie województw południowych II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2014, nr 2.
- Futurism: An Anthology*, eds. L.S. Rainey, Ch. Poggi, L. Wittman, New Haven, Conn.–London 2009.
- Futurizm i jego warianty w literaturze europejskiej*, red. J. Heistein, Wrocław 1977.
- Gazda G., *Futurizm w Polsce*, Wrocław 1974.
- Gentile E., *The Struggle for Modernity: Nationalism, Futurism, and Fascism*, Westport, Conn. 2003.
- Glensk U., *Historia słabych. Reportaż i życie w Dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków 2014.
- Horrocks R., *Masculinity in Crisis: Myths, Fantasies and Realities*, Basingstoke–New York 1994.
- International Encyclopedia of Men and Masculinities*, eds. M. Flood, J.K. Gardiner, B. Pease, K. Pringle, London–New York 2007.
- Jasieński B., *Poezje zebrane*, wstęp i oprac. B. Lentas, współpr. M. Ogonowska, Gdańsk 2008.
- Kane M., *Modern Men: Mapping Masculinity in English and German Literature, 1880–1930*, London–New York 1999.
- Kareński-Tschurl M., *Czy dlatego, że my się „par exemple” nie kochamy? O erotyce futurystycznej na przykładzie poezji Brunona Jasieńskiego i Anatola Sterna*, „Teksty Drugie” 2000, nr 6.
- Koszarska J., „Nagi człowiek w śródmieściu”. *Futurystów przyjemność (w) przestrzeni*, „Interlinie” 2011, nr 1.
- Lee S.R., *Trudne przymierze. Polska awangarda poetycka w kręgu idei lewicy (1918–1939)*, Warszawa 1982.
- Liwszyc B., *My i Zachód*, „Teksty Drugie” 1992, nr 1/2.
- Ługin A., „Dobrze wychowani mężczyźni” albo „ciąg dalszy, przerywisty”, czyli awangarda jako przezwyciężenie i odkrycie kobiecości, „Teksty Drugie” 2000, nr 6.
- Marinetti F.T., *Manifeste du Futurisme*, „Le Figaro” 1909, nr 51, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k2883730/f1.item.langFR.zoom> [dostęp: 28.02.2018].
- Markov V., *Russian Futurism: A History*, Berkeley–Los Angeles 1968.
- Millet K., *Teoria polityki płciowej* [w:] *Nikt nie rodzi się kobietą*, wybór, wstęp i przekł. T. Hołówka, posłowie A. Jasińska, Warszawa 1982.
- Pasqualini M., *Contesting Sexual Morality. Futurism, Masculinity, and Homosexuality in Florence, 1913–1914*, „Storicamente” 2013, nr 9.
- Poggi Ch., *Inventing Futurism: The Art and Politics of Artificial Optimism*, Princeton, NJ, 2008.

- Popiel M., *Artysta awangardowy – między arcyłudzkiem a nieludzkiem. Próba estetyki antropologicznej*, „Teksty Drugie” 2011, nr 6.
- Prudente T., *Italian Futurism and English Vorticism*, [http://modjournal.org/render.php?view=mjp\\_object&id=mjp.2005.00.094](http://modjournal.org/render.php?view=mjp_object&id=mjp.2005.00.094) [dostęp: 9.02.2018].
- Ranocchi E., *Od maszyny do człowieka i z powrotem*, „Autoportret” 2011, nr 2.
- Ritz G., *Nowy świat i dawny wizerunek kobiety. Polska awangarda po roku 1918 a kulturowe aspekty płci*, przeł. M. Łukasiewicz [w:] *idem, Nić w labiryncie pożądania. Gender i płęć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, Warszawa 2002.
- Rossi E., *The Emancipation of Women in Russia before and after the Russian Revolution*, <https://www.marxist.com/emancipation-women-russia.htm> [dostęp: 13.02.2018].
- Russel Ch., *Konflikt między awangardową wyobraźnią i „praxis”*, przeł. J. Płuciennik, „Teksty Drugie” 2001, nr 5.
- Sica P., *Futurist Women: Florence, Feminism and the New Sciences*, Basingstoke 2016.
- Sienkiewicz B., *Poznawanie i nazywanie. Refleksja cywilizacyjna i epistemologiczna w polskiej poezji modernistycznej*, Kraków 2007.
- Spackman B., *Fascist Virilities: Rhetoric, Ideology, and Social Fantasy in Italy*, Minneapolis–London 1996.
- Stańczyk E., *Śródownisko pracy w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2008, t. 77.
- Stern A., *Głód jednoznaczności i inne szkice*, Warszawa 1972.
- Stern A., *Wiersze zebrane*, oprac. A.K. Waśkiewicz, t. I, Kraków–Wrocław 1986.
- Strożek P., *Marinetti i futuryzm w Polsce 1909–1939. Obecność, kontakty, wydarzenia*, Warszawa 2012.
- Szczepaniak M., *Habitus żołnierski w literaturze i kulturze polskiej w kontekście Wielkiej Wojny*, Kraków 2017.
- Śmieja W., *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*, Warszawa 2016.
- Śmieja W., *Od ideologii ciała do cielesności zideologizowanej. Sport i literatura w latach 1918–1939 (wybrane przykłady)*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4.
- Tomasik T., *Wojna – męskość – literatura*, Słupsk 2013.
- Van Ness E.K., *(No) Queer Futurism: Prostitutes, Pink Poets, and Politics in Italy from 1913–1918*, „Carte Italiane” 2010, no. 6.
- Yankowski Y., *Tram w popszek ulicy. Skruty prozy i poemy*, Warszawa 1920.
- Zaworska H., *O nową sztukę. Polskie programy artystyczne lat 1917–1922*, Warszawa 1963.